

TEMAT TYGODNIA :Duże i małe rodziny w akcji.

Dzisiaj wasze święto Dzień dziecka.

Przyjmijcie ode mnie najlepsze życzenia zdrowka, uśmiechu, radości, wspaniałych prezentów i samych najlepszych chwil w życiu.

Wyszukałam kilka piosenek i zabaw, które jeśli macie ochotę możecie sobie przypomnieć.

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

<https://www.youtube.com/watch?v=cZrgk3HnhN0> <https://www.youtube.com/watch?v=GcSA-vJc5jc>

<https://www.youtube.com/watch?v=bW6zJQDgCkg> <https://www.youtube.com/watch?v=kYVHX1itkqg>

[v=kYVHX1itkqg](https://www.youtube.com/watch?v=kYVHX1itkqg)

https://www.youtube.com/watch?v=OBr6_9iSe5Mnastyczne

Możecie też sobie zrobić oczywiście z pomocą rodziców taką zabawkę zręcznościową z plastikowej butelki, korka i sznurka. Wszystkiego najlepszego!



1. Na początek ćwiczenia gimnastyczne – „Wycieczka do zoo”
<https://www.youtube.com/watch?v=2BQCcIjudZ8&feature=youtu.be>

2. Odgadnięcie zagadki i rozmowa na temat rodziny dziecka.

*Jak nazywa się ta grupa,
gdzie jest mama, brat i tata,
siostra jedna, czasem druga..?
Mieszkasz z nimi cztery lata.
(Rodzina)*

- Z ilu osób składa się twoja rodzina?
- Wymień członków twoja rodziny.
- Jak lubisz spędzać wolny czas ze swoją rodziną?
- Co najbardziej lubicie wspólnie robić?

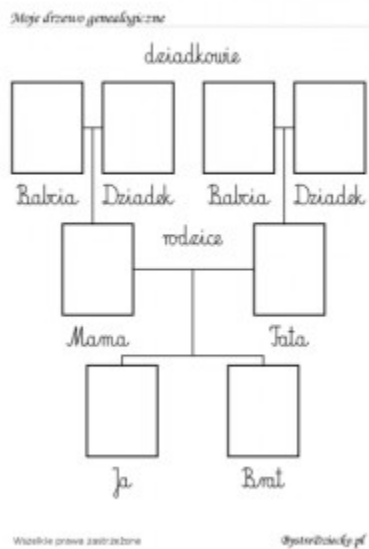
3. Oglądanie krótkiego filmiku dotyczącego rodziny:
<https://www.youtube.com/watch?v=u28atnroqrY>

4. Rodzinny album – Drodzy Rodzice pooglądajcie wspólnie albumy z rodzinnymi zdjęciami,

wróćcie do wspomnień, poopowiadajcie dzieciom, nazywajcie członków rodziny.

5. Aktywna rodzina – zabawa graficzna – WYPRAWKA A3 nr 15 „RODZINA”
- dzieci rysują po śladzie, a następnie kolorują obrazek.

6. Dla chętnych – wykonanie drzewa genealogicznego swojej rodziny.



1. Poranna rozgrzewka w podskokach:

<https://www.youtube.com/watch?v=bzboHM5GUzg>

2. Wysłuchanie opowiadania Haliny Pietrusiewicz: „Tatuś”

„Tatuś”

Tatuś wszedł do mieszkania z wielkim rulonem papierów pod pachą. Położył papiery na biurku i mówi do Jacka:

– Muszę zrobić na jutro bardzo trudne rysunki i obliczenia. Pomożesz mi?

Jacek zdziwił się bardzo.

– Ja? Ja przecież nie umiem...

– To nic nie szkodzi – mówi tatuś.- Pomożesz mi w ten sposób, że będziesz cichutko siedział. Rysuj albo wycinaj przy swoim stoliku. Widzisz, żebym mógł zrobić prędko te rysunki, w pokoju musi być zupełnie cicho, hałas bardzo mi przeszkadza. No co, Jacusiu, obiecujesz?

– Tak , tatusiu.

Gdy Jacek to mówi, oczy mu błyszczą. Jest dumny, że tatuś zwraca się do niego tak, jakby Jacek nie był pięcioletnim przedszkolakiem, lecz dużym chłopcem.

– Jeśli będziesz czegoś potrzebował, powiesz mi

– mówi jeszcze tatuś, siadając przy biurku i pochylając się nad papierami.

– Dobrze , tatusiu – szepcze Jacek. I od razu postanawia sobie, że o nic ojca nie poprosi, że nie przerwie mu pracy.

Zaczyna wycinać kolorowego kogucika, ale ciągle spogląda na pochylone plecy ojca i myśli: „Czy tatuś może spokojnie pracować? Chyba tak! Tu jest zupełnie cicho. Nikogo nie ma w domu, tylko ja i tatuś, a ja wcale się nie odzywam”

Wtem... co to? Niby cicho, a nie cicho. Jacuś słyszy:

Tiku – tak... Tiku- tak...

Jak ten zegar głośno tika!

A zegar coraz głośniej: Tiku – tak. Tiku – tak... I nagle głośno i grubo: Bim... bam! Bim... bam!

„ Tatuś na pewno nie może pracować. Co robić? – zastanawia się chłopiec. – Już wiem!

Wstał cichutko, wziął z fotela duży , ciepły szal mamusi i przykrył zegar.

Teraz słychać tikanie, ale nie takie głośne. Usiadł Jacek przy stoliku. Wtem... Co to znowu?

Bzzzz... bzzzz... bzz!... Duża czarna mucha krąży nad biurkiem tatusia. Bzzz!- przefrunęła nad stolik Jacka.

„ Jak ona głośno brzęczy! – martwi się chłopiec.

– O, tatuś podniósł głowę. Może się namyśla, a może mucha mu przeszkadza? Muszę ja przepędzić”.

Idzie na palcach w stronę drzwi, otwiera je.

O, mucha właśnie przyfrunęła. Jacuś macha rękami, mówi szeptem:

– A sio! A sio!...

Wyleciała – myśli Jacek z ulgą i zamyka drzwi.

– Teraz jest zupełnie cicho”. I zabiera się do wycinanek.

Nagle...

Miaaaau!... Miaaaau!...

Kot!

Na pewno przeszkodzi tatusiowi. Ale Jacek już wie, co robić.

Biegnie do kuchni. Kot za nim. Chłopiec nalewa na miseczkę trochę mleka i stawia na podłodze.

– Kici, kici! Pij i nie miaucz więcej – mówi surowo do Mruczusia. – w domu ma być cicho, rozumiesz?

Kotek widocznie rozumie, bo chłepcze mleko tak, że prawie nie słychać.

Jacek wraca do pokoju i patrzy na tatusia. Tatuś rysuje, liczy.

„ To dobrze , to bardzo dobrze – cieszy się chłopczyk.

– Już zegar tak głośno nie tyka, mucha nie brzęczy, kot nie miauczy...

Ale niedługo była cisza.

W mieszkaniu sąsiadów słychać przez ścianę popłakiwanie. To mały Wojtuś! Jacuś bawi się z nim czasem. Wojtuś był chory, już wyzdrowiał, ale musi jeszcze leżeć w łóżku. Pewnie mu się nudzi i dlatego płacze.

Jacek z niepokojem patrzy w stronę biurka. Czy tatuś słyszy płacz Wojtka?

Na pewno słyszy i nie może rysować.

„ Wiem, co zrobię!”.

Jacek bierze ze swojej półki ulubionego misia i wychodzi. Mama Wojtusia otwiera mu drzwi.

– Ja tylko na chwilę, proszę pani. Przyniosłem coś Wojtusiowi.

Wojtuś siada na łóżku i łzy jak groch spływają mu po twarzy.

– Masz misia, wiem, że go lubisz – mówi szybko Jacek. – Baw się nim, tylko nie płacz, pamiętaj!.

Wojtusiowi buzia się rozjaśniła, łzy przestały płynąć z niebieskich oczu. Przytulił mocno misia.

Jacek wraca do domu. Czy tatuś zauważył, że wychodził? Nie, spokojnie, rysuje, kreśli, oblicza coś na papierze. Wojtuś za ścianą już nie płacze.

W pokoju jest zupełnie cicho. „Chyba pomogłem tatusiowi” – myśli zadowolony chłopiec.

Co to? Tatuś wstaje. Czy powie, że nic nie narysował? Że przeszkadzały mu różne hałasy? – niepokoi się chłopiec. Ale tatuś uśmiecha się. Ma zmęczone oczy, ale się uśmiecha.

– No, Jacusiu – mówi wesoło. – Zrobiłem wszystko szybciej, niż myślałem. Któraż to godzina?

Tatuś zdziwiony patrzy na zegar przykryty szalem.

– A co to? Dlaczego przykryłeś zegar?

Jacek czerwieni się, ale musi przecież wszystko ojcu opowiedzieć. I o zegarze, i o musze, o kocie i o Wojtusi!

Czy tatuś będzie się z niego śmiał?

Nie. Tatuś poważnie patrzy na synka. Całuje go w głowę i tak jakoś serdecznie mówi:

– Pomogłeś mi, Jacku. Dziękuję ci. Zabawimy się teraz, chcesz? Wymyśl sam jakąś wesołą zabawę.

3. Rozmowa z Dziećmi na temat treści opowiadania:

- O co tata poprosił Jacka?
- Dlaczego potrzebował ciszy?
- Czy Jacek pomógł tacie?
- Co Jacek zrobił, aby w domu była cisza?
- Czy tata był zadowolony z pomocy Jacka?
- W jaki jeszcze sposób dzieci mogą pomóc swoim rodzicom?
- Jak wy pomagacie swoim rodzicom?

4.,,Rodzinny piknik” – zabawy graficzne. Wykonanie zadania z karty pracy – Karty

Pracy4 strona. 22-23.

Dzieci odpowiadają na następujące pytania:

- Ile rodzin jest na obrazku?
- W jakim kolorze mają ubrania poszczególne rodziny?
- Wymień członków rodziny czerwonej, pomarańczowej, zielonej i niebieskiej.
- Po ile osób liczą te rodziny?
- Po co rodziny przyjechały do parku?
- Która z nich przypomina Twoją rodzinę i dlaczego?

Zadaniem dziecka jest pokolorowanie balonów tak, aby było po pięć w każdym kolorze. Następnie należy narysować trasę co najmniej jednej rodziny – musi ona zebrać wszystkie balony swojego koloru i dojść do kosza piknikowego w swoim kolorze.

1. Na początek zabawa ruchowa:

Ref. *Do przodu krok, do tyłu krok*, (na słowie „do” jeden krok w przód i jeden w tył)
potem w bok, hop, hop, hop! (jeden krok dostawny w prawą stronę, trzy podskoki)

1. *Umiem klaskać, umiem skakać, to zabawa przedszkolaka*, (trzy klaśnięcia i trzy

podskoki powtórzone dwa razy)

takiego jak ja i ty, takiego jak my! (wskazanie dłońmi na siebie, następnie na mamę,

tatę... i rozłożenie obu rąk na boki)

Ref. *Do przodu krok, do tyłu krok...* (jak poprzednio)

2. *Narysuję wam niedźwiedzia, na huśtawce będzie siedział* (dzieci naśladują stojącego

niedźwiedzia: kołyszą górną połowę ciała na boki z podniesionymi dłońmi – pazurami,

następnie układają z rąk kołyskę i kołyszają rękami)

i na bębnie będzie grał, i na bębnie grał. (klepią na przemian dłońmi w uda)

Ref. *Do przodu krok, do tyłu krok...* (jak poprzednio)

3. *Potem razem z kolegami znajdę skrzynię ze skarbami,* (marsz)

a w niej klocków chyba sto, a w niej klocków sto. (zmiana kierunku ruchu)

2. *Słuchanie wiersza „Moja rodzina” Ireny Zbroszczyk*

*Mama, tata oraz brat
to rodzina – to mój świat.
Wszyscy razem się kochamy,
bardzo sobie pomagamy.
Mama jest od przytulania
i buziaków nam dawania.
Tata nosi nas na rękach,
choć czasem trochę stęka.
Brat choć starszy, to jest miły.
Ma odwagę, dużo siły.
Wciąż wymyśla fajne sprawy
i zadania, i zabawy.
Mruczek to rodzinny kotek,
który zabrał babci motek,
lecz nie zrobił z wełny szala,
tylko z motkiem długo szalał.
Babcia z dziadkiem przyjeżdżają
i nas wtedy zabierają
na pikniki i spacer, i rowery.
Gdy rodzinka jest w komplecie,*

to nie często – sami wiecie...

Wtedy teatr odwiedzamy

albo razem w scrabble gramy.

I tak mija nam ten czas.

Raz jest kino, a raz las.

Lecz nieważne, co robimy.

Razem dobrze się bawimy.

Postarajcie się odpowiedzieć na pytania:

- Kto należał do rodziny chłopca?
- Co rodzina lubi robić razem?
- Co dzieci robią z babcią i dziadkiem?
- Czy chłopiec lubi swoją rodzinę?

3. Wyjaśniamy, że rodzina to nie tylko mama, tata, siostra czy brat. To również dziadkowie, ciocia i wujek, kuzyn i kuzynka.

4. Co robimy z mamą i tatą – uzupełnianie i opowiadanie historyjki obrazkowej – Karty pracy

s. 24, cz. IV

-dzieci opowiadają, co widzą na obrazku. Uzupełniają braki w obrazkach elementami z

wyklejanki. Mówią, co robią rodzice, co robią dzieci na pierwszym, a co na ostatnim

obrazku.

1. Zabawa ruchowa „wycieczka rowerowa” – ćwiczenie mięśni brzucha.

Dzieci połóżcie się na plecach, pod palce u stop włóżcie woreczki i trzymając woreczek naśladujcie jazdę na rowerze, próbując utrzymać woreczki palcami.

2. † Co robią rodzice? – zabawa słownikowa.



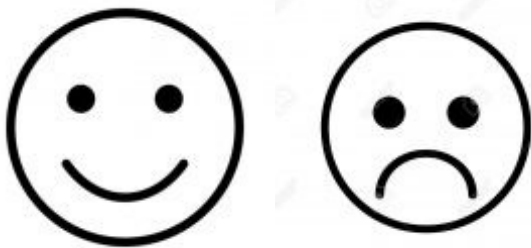




Pytania zadawane dzieciom: *Jak nazywa się zawód osoby, która pierze ubrania i pościel?* (pracznica) *Jak nazywa się zawód osoby, która naprawia kran?* (hydraulik) *Jak nazywa się zawód osoby, która szyje ubrania?* (krawiec/krawcowa). *Jak nazywa się zawód osoby, która uczy dzieci?*

(nauczyciel/nauczycielka). *Jak nazywa się zawód osoby, która naprawia meble?* (stolarz).

3. † Cieszę się, gdy..... Smucę się, gdy... – zabawa



Dzieci wytnijcie bądź narysujcie buźki będą nam potrzebne do kolejnej zabawy. Rodzice wypowiadają zdania. Dzieci za pomocą buziek z wesołą i smutną miną wyrażają swoje uczucia.

Przykładowe zdania:

Jedziemy z rodziną na wycieczkę.

Dostałam od babci przytulankę.

Tata nie może pójść z nami do kina.

Mama przeczytała mi piękną bajkę.

Na moje urodziny nie przyjedzie dziadek.

Wczoraj zachorował mój kotek Mruczek.

Moja siostra narysowała dla mnie rysunek.

Brat nie chciał się ze mną bawić.

Tataś przywiózł mi z podróży piękną muszlę.

4. Rodzinny posiłek- edukacja matematyczna, dopełnianie i przeliczanie. Dzieci opowiadają treść obrazka zamieszczonego w kartach pracy. Rozmawiają o wspólnych posiłkach z rodziną oraz o zasadach zachowania przy stole. Następnie ustalają, kogo brakuje w każdej rodzinie i przyklejają brakujące osoby. Dorysowują na każdym stole odpowiednią liczbę talerzy i kubków.

5. „Z mamą, tatą się bawimy, bo najbardziej to lubimy”

- Wesoły tor przeszkód – każdy z członków rodziny musi przejść tyłem od startu do szarfy, przełożyć szarfę, dobiec do obręczy, wziąć woreczek, dobiec do linii i wrzucić woreczek do pojemnika oddalonego o około dwa metry.
- Hop-hopki – jeden z członków rodziny (najlepiej osoba dorosła) stoi w środku i obraca się z linką, na której końcu przywiązana jest np. piłeczka. Pozostali uczestnicy przeskakują przez piłeczkę. Komu się nie uda, musi poczekać kolejkę.
- Celuj w okienko – członkowie rodziny ustawiają się w rzędzie naprzeciwko obręczy powieszonych na wysokości około 1,5 m nad ziemią (starsi dalej, młodszy bliżej). Zadaniem uczestników zabawy jest wrzucanie w okienko piłeczek pingpongowych.

6. „Kocham swoją rodzinę, ponieważ...” – wypowiedzi dzieci.

7. „Bąbelki”- zabawa oddechowa. Dajemy dzieciom kubek z małą ilością wody oraz słomkę.

Wciągają powietrze nosem a wydychają przez słomkę, robiąc bąbelki w kubeczkach.